

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 1 zł. Dla odbierających pismo na miejscu 1 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Poczcie w Kasie Oszczędnościowej, Nr. 6126.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Częstochowa, ul. P. Marji 52. Tel. 245. Skrz. pocz. 45.  
Redaktor lub jego zastępca, przyjmujący podanie i wzywanie do świadczenia od godz. 10-3 po poł.  
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz 20 linijek przed tekstem 50 gr. W tekście 40 gr. Nadawanie 40 gr., za tekstem 20 gr. Drobnie ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 15 gr. Ogłoszenia zamieszkowe i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 150 proc. drożej. W numerach świątecznych i świątecznych ceny o 25 proc. drożej. Ogłoszenie skóno, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. drożej.

## Jaka bronią walczą Chiny z Japonią?

Bojkot towarów obcych jest sposobem walki, stosowanym w Chinach z powodzeniem od dawnych lat. Na szerszą skalę stosowano go w r. 1915 przeciw importowi ze Stanów Zjednoczonych, w r. 1919 i 1921 użyli Chińczycy bojkotu jako broni w walce z Japonią, a obecnie posługują się nim w bardzo skuteczny, a dotkliwy dla Japonii sposób na terenie Mandżurji.

Ten rodzaj walki, jakim jest bojkot handlowy, może być stosowany z powodzeniem w Chinach, w klasycznym kraju związków tajnych, w państwie, gdzie co drugi obywatel należy do jakiegoś tajnego stowarzyszenia politycznego. Organizacje te ułatwiają w ogromnym stopniu posługiwanie się bronią bojkotu, który, aby był skuteczny, musi być stosowany bezwzględnie i obejmować mackami swymi jaknajszersze sfery ludności.

Klasyczny przykład celowości i skuteczności bojkotu takiego, jaki umiemy stosować w praktyce Chińczycy, daje rok 1928, kiedy to rozegrały się działania wojenne w Tsingtanie, Tientsinie i Mukdenie. Rząd nankijski wystąpił wówczas zbrojnie w osobie gen. Czang-Kaif-Czeka przeciw Pekinowi i gen. Czang-Tsue Liangowi. Moment ten wykorzystali Japończycy, aby zająć ponownie przez swoje wojsko półwysp Szantung, który musieli wbrew woli ewakuować po zawarciu pokoju wersalskiego. Rząd japoński, któremu przewodniczył wówczas konserwatywa, baron Tanaka, zawiesił po wyborach prace parlamentu i zarządził wysłanie 20.000 żołnierzy do Tsingtanu, które w r. 1921 zostało zwrócone Chinom. Rząd Nankijski wystosował ostry protest do Ligi Narodów, ale ze Chiny nie należały jeszcze do Ligi, przeto Japończycy, nie церemonijując się wiele, posunęli się dalej w głąb kraju, okupowali Tientsin i Mukden. Jako usprawiedliwienie swej akcji militarnej podał rząd tokijski konieczność obrony życia i mienia swoich obywateli w Chinach wobec chaosu i ruchów panujących tam. Zarządzenia japońskich władz wojskowych wskazywały na to, że okupacja będzie długotrwała. Opór rządu nankijskiego ograniczył się do protestów słownych, albowiem siły militarne, jakimi rząd ten rozporządzał, nie mogły się mierzyć z regularną armią japońską. Tak więc wobec przewagi militarnej Japończyków, akcja obronna wydawała się zgóry przesądzona i rozstrzygnięta na niekorzyść Chin.

W tym właśnie momencie wystąpił na widownię czynnik nowy — bojkot, który okazał się jako narzędzie walki masowej tak skuteczny, że zmusił rząd japoński do wycofania oddziałów okupacyjnych z miast i terenów chińskich. Bojkot towarów japońskich we wszystkich miastach portach, miasteczkach, osadach i wsiach był tak rygorystycznie przeprowadzony, że groził klęską eksporterom japońskim, którzy zwrócili się kolektywnie do barona Tamaka z prośbą o interwencję. Straty, jakie poniosł wówczas eksport japoński, wyrażały się w dziesiątkach milionów jenów.

We wrześniu roku ubiegłego, podczas zajęcia Mandżurji przez Japończyków, rozpoczął Chińczycy znowu akcję bojkotową, którą prowadzi do tej pory wytrwale, bez wielkiego hałasu, a z tym większym skutkiem. Na wydane hasło, powtażane z ust do ust, zamknęły się wszystkie banki chińskie dla klientów japońskich, kupcy przestali przyjmować i zamawiać towary wyrabiane w Japonii, ku lieli i tragarze odmawiali wydawania towarów z japońskich statków, z pociągów

na stacjach kolejowych. Służba chińska opuszczała swe starowiska w domach prywatnych u Japończyków, robotnicy opuszczali fabryki i warsztaty należące do przemysłowców japońskich w Hankou, Szanghaju, Tientsinie, Kantonie etc.

W życiu okupowanej obecnie przez Japonię, choć pozornie niepodległej, Mandżurji bojkot daje się odczuwać coraz silniej i coraz dotkliwiej, dezorganizując cały handel i ruch wymienny w kraju. Bojkot towarów japońskich daje się tem bar-

dziej we znaki kupcom i importerom japońskim, że Mandżurja jest krajem o „otwartych drzwiach”, że kto nie chce kupić towarów japońskich ma pod ręką towary pochodzenia amerykańskiego. Statystyczne dane stwierdzają, że handel Japonii z Chinami stanowi jedną trzecią obrotów handlowych Japonii wogóle. Tymczasem bojkot, stosowany przez Chiny, kosztował Japonię z górą 130 milionów dolarów do roku 1931. Tak więc powodzenie operacji wojennych na terenie obezwładnionych wojskowo Chin nie przesądza wcale powodzenia akcji politycznej i ekonomicznej, które prowadzi Japonia w tym olbrzymim, a wrogim jej kraju.



Zwycięscy lotnicy u Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na Zamku warszawskim polskich uczestników międzynarodowych zawodów samolotów turystycznych z zwycięzcą por. Żwirka na czele. Obecni byli również wybitni przedstawiciele lotnictwa cywilnego i wojskowego. Na ilustracji naszej widzimy Pana Prezydenta w otoczeniu lotników. W pierwszym rzędzie stoją (od lewej): st. sierż. Kosinek, inż. Wisura, kpt. Bajon, por. Żwirko, Pan Prezydent R. P., inż. Misztal, pil. Karpiński, inż. Wędrzychowski, st. sierż. Pokrzywka i p. Tarkowski. W drugim rzędzie: mir. Wołynia, dyr. Filipowicz, wiceminister komunikacji Czapski, kpt. Gedgowd, szef departamentu aeronautyki M. S. Wojsk. płk. pil. Rayski, inż. Drzewiecki, inż. Dąbrowski, inż. Grzeszczyk i mech. Balcerzak.

## Olbrzymia manifestacja religijna

w Katowicach z okazji poświęcenia kamienia węgielnego pod katedrę.

Katowice. Katowice były w niedzielę świadkiem wspaniałych uroczystości religijnych, połączonych z popularyzacją idei rekolekcji zamkniętych oraz poświęceniem kamienia węgielnego budującej się katedry i gmachu kurji biskupiej.

Wielotysięczne tłumy z całego województwa śląskiego ze wszystkich parafii Zagłębia Dąbrowskiego przybyły na miejsce uroczystości pieszo, wozami, nadzwyczajnymi pociągami ze swymi duszpastorzami, sztandarami i orkiestrami, ażeby wziąć udział w tej potężnej manifestacji katolickiej. Osobno w uroczystości wzięli udział także Niemcy.

Uroczystość, której pierwsza połowa upełniła przy słonecznej pogodzie, zgromadziła licznych reprezentantów kościoła katolickiego oraz świeckich działaczy katolickich. Uroczyste nabożeństwo dla katolików Polaków odprawione zostało na boisku Pogoni pod parkiem Kościuszki.

Przy pięknym w barwy narodowe śląska i papieskie przybranym ołtarzu, poetyfikalną mszą św. odprawił nuncjusz apostolski ks. arcybiskup Marmaggi w asystencji księży kanoników Kubisa i Matejki. Miejsce na podwyższeniu zajął ks. biskup Szlagowski z Warszawy, ks. bisk. Tymieniecki z Łodzi i ks. bisk. sufragan Dębek z Łomży. Poniżej zasiadli wojewoda śląski dr. Grażyński, marszałek sejmiku Wolny, oraz członkowie katedralnej kapituły katowickiej. Dalsze miejsca zajęli

bardzo liczni reprezentanci władz cywilnych, sądowych, miejskich, duchowień-

## W imię Hohenzollernów

Wielka manifestacja zjazdu „Stahlhelmu” w Berlinie.

Berlin. — Manifestacja Stahlhelmu z okazji zjazdu ogólnopolskiego do-  
szły w niedzielę do kulminacyjnego punktu. Około godz. 10 rano na olbrzymich

## NA SEZON SZKOLNY

NAJWIĘKSZY WYBÓR

MATERIAŁÓW PIŚMIENNYCH  
I POMOCY SZKOLNYCH

PRZYGOTOWAŁ

Sklep „Gońca Częstochowskiego”

II-ga Aleja № 28, tel. 50.

Zeszyty szkolne, książki, bruliony, bloki rysunkowe, toczki skórzane i rysunkowe, tornistry, torby śladanowe, dzienniki uczniowskie, stałówki, pióra, obsadki, wieczne pióra, ołówki, atramenty, kredki, plastelina, cyrkiel, grafitony, ołki, trójkąty, farby olejno i wodno, gumy, guma arabska, kałamarze, scyzoryki, papiery rysunkowe, rysownicze, ralszyny, temporewki, tusze, węglek, wycinalniki, plóno i papiery introligatorckie, albumy, pamiętniki i t. p.

CENY NISKIE. OBSŁUGA SZYBKA I UPREJMA.

## DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON”

Dziś i dni następnych!  
Nowy wielki film FOXA, reżyserji słynnego FRANKA BORZAGE

## W GABINECIE LEKARZA

Potężny dramat, oparty na tle tragedii młodej żony, zaskakującej oszczędnością.  
W rolach głównych: słynny JOANNA BENNET — WARNER BAXTER  
Nad program: Aktualności dźwiękowe Foxa  
Przebieg wydarzeń na całym świecie.  
Ceny miejsc zwykłe. Świąteczny w niższych.

stwa i posłowie do sejmiku śląskiego.

Po obu stronach ołtarza polowego usta wilo się około 300 pocztów sztandarowych organizacji świeckich i kościelnych.

Po mszy św. i błogosławieństwie apostołskim na kazalnicy wszedł biskup sufragana Dębek i wygłosił do wielotysięcznej rzeszy wiernych podniosłe kazanie na temat idei rekolekcji zamkniętych, poczem tysiączne rzesze odpiewały „Boże coś Polskę”. Uroczystość ta transmitowana była przez radiostację katowicką. Na miejscu czynne były megalfony.

Mszę św. dla katolików Niemców odprawił w hali wystawowej w Parku Kościuszki ks. metropolita Sapięha z Krakowa, a kazanie wygłosił biskup śląski ks. dr. Adamski. Obecny był również ks. biskup sufragana z Łodzi Tomczak.

O godz. 2 po południu zebrali się na boisku Pogoni jeszcze większe tłumy publiczności, dochodzące do 80.000 głów. Rozpoczęły się obrady, poświęcone popularyzacji rekolekcji zamkniętych. Obradom przewodniczył ks. arcybiskup Marmaggi. Posiedzenie zajął biskup śląski ks. dr. Adamski, który odczytał telegram, otrzymany od Ojca św. z błogosławieństwem dla uczestników zjazdu. Zebrani wysłali trzy depesze z wyrazami czci i hołdu do Ojca św., prymasa Hłonda i Prez. Mościckiego.

Następnie do zebranych tłumów wygłosił referaty o idei rekolekcji zamkniętych prof. Romer, ks. superior Małyński z Trzebinia i ks. Otręba ze Świętochłowic. poczem ruszył olbrzymi pochód do budującej się katedry śląskiej przy ul. Powstańców ze sztandarami i orkiestrami. Defilade odbierali przy ul. Polnej członkowie episkopatu. Poświęcenia kamienia węgielnego pod katedrę dokonał ks. arcybiskup Marmaggi, zaś kamienia węgielnego pod Kurję biskupią ks. biskup Adamski. Po poświęceniu pochód ruszył pod gmach wojewódzki, gdzie nuncjusz apostolski udzielił uczestnikom błogosławieństwa, poczem zjazd się rozwiązał.

polach w Tempelhofie zgromadzone było już około 190.000 Stahlhelmowców, przybyłych z wszystkich stron państwa. Przemarsz i ustawianie tej olbrzymiej masy trwały kilka godzin i rozpoczęły się już w nocy. Samochody ciężarowe, przybrane zieloną i udękorowaną szatarami cesarskimi, zwoziły wojska z koszar. Umundurowanie i wyćwiczenie oddziałów nie odróżniały zewnętrznie Stahlhelmu od regularnej armii.

Na honorowej trybunie zjawili się w godzinach popołudniowych dwaj wodzowie Stahlhelmu: Seidte i Duestenberg.

Obok nich witano ze specjalnymi honorami b. kronprinza, jako przedstawiciela b. cesarza. Prócz kronprinza zjawili się członkowie domu cesarskiego Hohenzollernów i innych niemieckich rodów panujących.

Specjalnie owacyjnie witano również kanclerza v. Papena, który przybył w towarzystwie szeregu ministrów ze swego gabinetu. Zjawiała się również generalna dowódca armii z marszałkowskim polnym v. Mackensem na czele oraz liczni generałowie Reichswehry.

O godz. 12 w południe plk. Seidte wygłosił przemówienie, transmitowane przez megafony, do wszystkich oddziałów i do publiczności, wypełniającej trybunę. Przemówienie jego nosiło charakter wyłącznie wewnętrzny - polityczny, przyczem sensacją było stwierdzenie, iż po raz pierwszy rząd w Niemczech znajduje się w rękach gabinetu, który gwarantuje zupełną realizację programowych postulatów Stahlhelmu.

Następnie drugi przywódca Stahlhelmu Duestenberg dokonał inauguracji no nowych standardów.

Defilada, która rozpoczęła się później, trwała siedem godzin. Przejedźniało około 800 standardów na czele tyłu od działów Stahlhelmu.

Zaznaczyć należy, iż te uroczystości która była punktem kulminacyjnym zjazdu, poprzedziły popisy sportowe, rozegrane w stadionie berlińskim, w czasie których doszło do specjalnej manifestacji Stahlhelmu na cześć Reichswehry.

## TELEGRAMY

### KONGRES KATOLIKÓW NIEMIECKICH W ESSEN.

Essen. — W ramach kongresu katolików odbyło się w niedzielę przedpołudniem w czasie nabożeństwa na Beldenerberg, które było punktem kulminacyjnym uroczystości.

Jak obliczają, przybyło na to nabożeństwo około 200 tysięcy osób.

Mszę św. pontyfikalną odprawił nuncjusz papieski Orsenigo, a kazanie wygłosił kardynał Schulte.

Po południu odbyły się dwa wielkie publiczne zgromadzenia, na których po przemówieniach kardynała Schulte'go i nuncjusza Orsenigo wygłoszili referaty: austriacki minister sprawiedliwości, dr. v. Schusching i b. niemiecki minister pracy dr. Braun.

### NOWY ZARZĄD MIĘDZYNARODOWEJ KONFEDERACJI INWALIDÓW.

Wiedeń. — Międzynarodowy kongres ofiar i b. uczestników wojny wybrał na wczorajszym posiedzeniu zarząd główny. Prezesem wybrano Austriacką Brandeisę, wiceprezesami: Francuzka Morela, Polaka Karkoszkę i Niemca Pfendtnera. — Oprócz rezolucji politycznych przyjął kongres szereg rezolucji, domagających się poprawy położenia materialnego b. uczestników wojny.

### POLACY ZDOBILI DWA CZOŁOWE MIEJSCA NA ZAWODACH W CLEVELAND.

Cleveland. — Ufundowana przez Aero klub polski nagrodę „Białego Orła” zdobył pilot amerykański Davis z Michigan, który zwyciężył w amerykańskim rajdzie lotniczym. Davis wniósł się na wysokość jednej mili w ciągu 3 minut 11 sek., drugie miejsce zdobył pilot Wedel (3,14), trzecie lotnik polski Dessewski (3,29,2), czwarty pułk. Kossowski (3,30).

### CHOROBA „HEINE-MEDINA” W NIEMCZECH.

Magdeburg. — W Magdeburgu wybuchła epidemia paraliżu dziecięcego. W dniu dzisiejszym zanotowano 11 wypadków, w tem jeden śmiertelny. W ciągu ostatnich tygodni zachorowało 16 dzieci, w tem 5 wypadków śmiertelnych.

# Polsko - sowiecki pakt nieagresji

## Wskazanie uwagi kół dyplomatycznych.

Wiedeń. — „Reichspost” zamieszcza uwagi tutejszych kół dyplomatycznych o pakcie polsko-sowieckim. Zmiana sytuacji politycznej w Europie w związku z konferencją lozańską, tudzież ukształtowaniem się stosunków w Niemczech, skłoniły Polskę do przyspieszenia rokowań z Rosją. Nie chcąc narażać się na niebezpieczeństwo wojny na dwa fronty Polska zdecydowała się, porozumieć przynajmniej z jednym z sąsiadów. Oczywiście zbliżenie Polski do Niemiec byłoby bardziej pożądane, nie jest jednak winą Polski, że jej stosunek do Niemiec nie poprawił się. Ratyfikowany przez Polskę traktat handlowy z Niemcami nie wszedł dotychczas w życie, ponieważ Niemcy nie chcą go ratyfikować. W tych warunkach rząd polski musiał aczkolwiek niechętnie porozumieć się ze swym wschodnim sąsiadem. W interesie Sowietów również leżało zawarcie paktu z Polską. Sowiety muszą chociażby przejściowo uprawiać

politykę pokojową, aby uzyskać chwilowe wytchnienie. Pakt zawarty z Polską jest niejako ostrzeżeniem pod adresem Niemiec, iż Rosja sowiecka poszuka sobie w razie potrzeby innych sojuszników, jeżeli orientacja prawicowa w Niemczech będzie czyniła dalsze postępy. Pakt z Rosją może być pomostem do dalszego porozumienia się Rosji z Francją. „Reichspost” zaznacza dalej, że Polska zachowała się lojalnie wobec swego sojusznika rumuńskiego. Gdyby nawet pakt polsko-sowiecki nie został ratyfikowany, będzie on ostrzeżeniem dla państw zainteresowanych i przekona je o niebezpieczeństwie zbyt ścisłego oparcia się Polski o wschód i ewent. odstąpienia od tradycyjnej orientacji zachodniej. Taka polityka polska mogłaby stać się niebezpieczną nie tylko dla Polski, lecz także i dla wszystkich innych państw zainteresowanych, nie wyłączając Niemiec. Za sytuację tę nie jest jednak Polska odpowiedzialna.

Właścicielka Pracowni Sukien i Okryć Damskich

# „E W E L I N A”

ulica Kilińskiego Nr. 16 tel. 3.25

Powróciła i poleca ostatnie modele.

### ZAKAZANE WIECE MONARCHISTYCZNE W AUSTRJI.

Wiedeń. — Austriacka partja monarchistyczna zwołała na dzień wczorajszy szereg wieców propagandowych w trzech miejscowościach Burgenlandu.

W obawie przed ewentualnym zakłóceniem spokoju ze strony przeciwników politycznych, zakazały władze austriackie odbycia tych wieców, twierdząc, że mogłyby one spowodować niepożądane starcia.

### POMNIK MUSSOLINIEGO STANIE W RZYMIE.

Rzym. — Forum Mussolini jest obecnie na ukończeniu. Mieści się on przy via Angelico, gdzie stanie również pomnik Mussoliniego, wysokości przeszło 17 mtr., cały z monolitu. Wazy on 270 ton i jest największym blokiem marmuru świata. Model pomnika wypracował architekt włoski Constantini, zaś motywy sekretarz państwa C. Ricci. Pomnik zostanie ustawiony przy wejściu do forum.

### Gen. Schleicher kieruje zagraniczną polityką Rzeszy niemieckiej.

Paryż. — W kółach rządowych francuskich panuje wielkie oburzenie, gdyż okazało się, że minister Reichswehry gen. Schleicher asystował w czasie rozmowy min. spraw zagranicznych Neuratha z ambasadorem francuskim, Francois Poncetem na temat memorjału rządu Rzeszy w sprawie równości zbrojeń.

Wyrazicielem opinii kół rządowych i politycznych francuskich jest artykuł wstępny „Temps'a”, który podkreśla niesłychany wypadek uczestniczenia ministra Reichswehry w rozmowach, dotyczących polityki zagranicznej, co dowodzi, że temsamem p. Schleicher właściwie inspirował i kontroluje politykę zagraniczną swego kraju. Ponieważ Niemcy liczą się z poparciem Ameryki lub conajmniej z neutralnością Waszyngtonu — „Temps” przypomina, że Ameryka przy zawarciu traktatu wersalskiego oświadczyła, że nie będzie rokowała z innymi Niemcami, jak tylko demokratycznymi i pozbawionymi dążeń militarystycznych. Otóż dzisiejsze Niemcy nie są ani demokratyczne, ani niemilitarystyczne i wskutek tego błądem psychologicznym polityki niemieckiej są rachuby na poparcie Ameryki lub nawet Anglii.

### 5-ciu MORDERCÓW - HITLEROWCÓW PO ULASKAWIENIU WYWIEZIONO Z BYTOMIA.

Berlin. — Pięciu ulaskawionych hitlerowców, skazanych za zamordowanie Piecucha, przewieziono wczoraj nad ranem w zupełnej tajemnicy z Bytomiem do więzienia w Strelitz. W Bytomiu i okolicy panował w dniu wczorajszym spokój, wobec tego cofnięto nadzwyczajne zarządzenia policyjne.

Prasa hitlerowska zadowolona się słabym protestem i więcej już tą sprawą się nie zajmuje. Według ogólnego przekonania sprawa morderców przekazana zostanie do sądu zwykłego, celem przeprowadzenia rewizji procesu.

### NOWE WALKI CHIŃSKO-JAPONSKIE.

Mukden. — W miejscowości Tunghua toczyły się krwawe walki między chińskimi oddziałami nieregularnymi i Japończykami, przyczem po stronie japońskiej zabitych zostało 40 żołnierzy prócz wielu rannych. Straty po stronie chińskiej wynoszą 52 zabitych.

Także w miejscowości Taonan doszło do buntu w t. zw. oddziałach zabezpieczających, przyczem jest wielu zabitych.

### GEN. CZANG-CZUNG-CZANG ZOSTAŁ ZAMORDOWANY.

Pekin. — Generał Czang-Czung-Czung b. gubernator prowincji Szantung, padł w miejscowości Tsinuaru ofiarą zamachu. Kiedy na dworcu kolejowym zęgnął się ze swoimi przyjaciółmi, dwóch mężczyzn oddało w jego stronę dwa celne strzały z pistoletu, które go położyły trupem na miejscu. Zamachowcy zostali ujęci.

Gen. Czang - Czung - Czang prowadził bardzo burzliwy tryb życia. Znany był z tego, że trwonił olbrzymie sumy, pobierając od ludności podatki na kilka lat zgóry. Utrzymywał on wielki harem, złożony z 50-ciu kobiet.

### ATAK STRAJKUJĄCYCH NA GMACH LIGI NARODÓW.

Genewa. — Na placu w pobliżu pałacu Ligi Narodów przyszło do gwałtownego ataku 600 strajkujących na robotników, zajętych budową. Strajkujący dokonali szeregu zniszczeń.

### 14 tys. oszukanych pułków..

Międzynarodowy aferaista osadzony w Paryżu pod kluczem.

Paryż. — Dzienniki donoszą o aresztowaniu niezwyklego oszusta, nazwiskiem Symeon Robewski.

Aferaista ten, wielokrotnie karany za różne oszustwa, przez sądy kilku państw europejskich, od szeregu miesięcy rozsyłał za zaliczeniem pocztowym do różnych pułków, stacjonowanych po świecie paczki, zawierające arkusz papieru z kółkami koncentrycznymi, używany przy strzelaniu do celu.

Zaliczenie pocztowe za tę bezwartościową i samozwańczą przesyłkę wahało się między 50 — 100 frankami zależnie od waluty. Robewski porządził swoje paczki do garnizonów holenderskich i angielskich w Indiach, francuskich w Kocchinchinie, do pułków w południowej Afryce, w Australji, w Kanadzie, w republikach południowo-amerykańskich i t. p. słowem do wszystkich niemal garnizonów świata z wyjątkiem Francji.

Ponieważ koperty zaopatrzone były w emblematy wojskowe, dwie skrzyżowane szable w wienku laurowym, zaliczka pocztowa stosunkowo niewielka, a pocztą od każdego ze stacjonowanych na końcu świata garnizonów bywa zwykle bardzo duża, oszukane przedsiębiorstwo funkcjonowało doskonale. Wszystkie paczki

były wykupywane przez dowództwa pułków, które potem dopiero zachodziły w głowę, co ma znaczyć dziwna przesyłka.

Prawdopodobnie oszustwo nie wyszło by nigdy na jaw, gdyby nie podejrziłość listonosza, który zauważywszy, że Robewski otrzymuje codziennie dziesiątki przekazów pieniężnych z najrozmaitszych pułków wojskowych całego świata, powziął przypuszczenie, że Robewski jest szpiegiem i zameldował o swej obserwacji władzom policyjnym.

Jak wykazało śledztwo Robewski rozesłał swoją bezwartościową tarczę strzelecką przeszło 14.000 różnych pułków.

### KS. HABSURG BĘDZIE WYDALONY Z HISPANJI.

Barcelona. — Duże wrażenie wywołała tu sprawa ks. Karola Habsburga de Bourbon. Za manifestowanie na ulicach Barcelony w auge odzobionem emblematami monarchistycznymi, co doprowadziło do poważnych ekscesów, rząd skazał Karola Habsburga de Bourbon na karę 10.000 pesetów, zwalniając go równocześnie z więzienia. Przewidywane jest jednak wysiedlenie księcia z Hiszpanji.

### KOMUNISCI PROJEKTOWALI NA NIEDZIELĘ PRZEWROT REWOLUCYJNY W HISPANJI.

Madryt. — Wedle komunikatu dyrektora policji hiszpańskiej, aresztowano onegdaj w Madrycie 17-tu delegatów komunistycznych w chwili, gdy obradowali nad zorganizowaniem przewrotu rewolucyjnego w Hiszpanji w dniu 4 b. m.

Wśród aresztowanych znajduje się jeden Szwajcar i jeden Argentyńczyk. Władze skonfiskowały wiele dokumentów za wierających dokładne wskazówki co do wykonania zamachu ga kościoły, klasztor, banki i budynki publiczne.

Również na prowincji dokonano szeregu aresztowań wśród mężów zaufania partji komunistycznej.

### TRANSMISJA PISMA MASZYNOWEGO PRZEZ RADJO.

Nowy Jork. — Wobec uczestników obradującego tutaj Kongresu Towarzystwa angielskiego dla propagandy wiedzy zademonstrował sen. Marconi nowy swój epokowy wynalazek w dziedzinie widzenia na odległość.

Wynalazek ten polega na transmitowaniu bez druku pisma maszynowego.

Marconi jest zdania, że wynalazek jego sprowadzi zupełny przewrót w dotychczasowej metodzie nadawania telegramów i wiadomości.

### „LATAJĄCA RODZINA” PRZYBYŁA DO GRENLANDJI.

Kopenhaga. — Samolot amerykańskiej fabrykanta czekolady sir Hutchinso-na, który odbywa obecnie lot etapowy na trasie Nowy Jork — Szkocja, dotarł do Grenlandji i gładko wylądował wczoraj o godzinie 8-mej rano w miejscowości Goodthar.

Sir Hutchinson, któremu towarzyszą w locie jego żona i dwie córki, wyraża wielkie zadowolenie z dotychczasowego przebiegu lotu. Również członkowie rodziny czują się zupełnie dobrze.

### KRWAWY MEETING „PACYFISTYCZNY” KOMUNISTÓW W PARYŻU.

Paryż. — W piątek wieczorem doszło do krwawych rozruchów komunistycznych z okazji meetingu, rzekomo pacyfistycznego, który stanowiąc miał zreterowa nie wyników światowego kongresu antywojennego w Amsterdamie, będącego imprezą czysto komunistyczną.

Dookoła sali Bullera, gdzie odbywał się meeting, zebrały się wieczorem silne oddziały policji i żandarmerji dla utrzymania porządku.

Kiedy sala była już przepelniona i znajdowało się w niej około 7.000 uczestników, doszło do poważnych starć między policją a 10.000 komunistów i komunistycznych, którzy nie mogli się już dostać do sali.

Komunisci sprowokowali policję, w następstwie czego wywiązała się ogólna walka, przyczem ze strony tłumu używano kamieni, noży i gałęzi, łamanych z pobliskich drzew.

Policja rozpadła manifestantów, używając pałek. W walce 9 policjantów odniosło ciężkie rany, 20 kilku komunistów.

**NAUKI GRY na fortepianie, skrzypcach**  
przedmiotów teoretycznych, jak: zasady muzyki, harmonii, kompozycji, historii muzyki, estetyki oraz muzyki programistycznej i dzieł prof. F. WITKOWICZA, H. ALEJO 28.

trzeba było odtransportować również do szpitala. Poza tem nastąpiło zdemolowanie szeregu kawiarni, mieszczących się w pobliżu i grupujących zwykle sfery artystyczne.

### PREMIER PRYSTOR NA ZAMKU.

Warszawa. — W sobotę przed południem udał się na Zamek prezes rady ministrów A. Prystor i odbył z p. Prezydentem konferencję, podczas której poinformował p. Prezydenta o pracach rządu. Konferencja trwała czas dłuższy.

### POGŁOSKI O DYMISJACH W SADACH WARSZAWSKICH.

Warszawa. — Dzienniki warszawskie podają pogłoskę, iż w myśl rozporządzenia, zawierającego nieusuwalność sędziów, ministerstwo sprawiedliwości ma niebawem rozesać około 300 dekrétów, usuwających sędziów z dotychczasowych stanowisk.

Dotyczy to ma w pierwszym rzędzie warsz. sądu apel., a nadto wiele dekrétów zwolnienia skierowanych ma być na kresy wschodnie.

### ZAPOWIEDZ NOWYCH DEKRETÓW PREZYDENTA RZPLITEJ.

Warszawa. — Według doniesień prasy, w ciągu najbliższych tygodni, t. j. przed zwolnieniem sesji sejmowej, ukazaną się ma szereg nowych dekrétów Prezydenta Rzplitej.

Z chwilą bowiem otwarcia sesji traci moc ustawa o pełnomocnictwach dla P. Prezydenta Rzplitej o wydawaniu rozporządzeń z mocą ustaw. Pozostały więc jeszcze okres do końca października wykorzystany ma być przez rząd w kierunku możliwie szybkiego uporządkowania stanu prawn-administracyjnego i gospodarczego państwa. Najbliższe posiedzenie rady ministrów zapowiedziane na pierwsze dni b. tygodnia, poświęcone być ma — według tych pogłosek — uchwaleniu szeregu projektów nowych dekrétów.

### PROCES WYZNAWCÓW LENINA.

Kielce. — Wielki proces komunistyczny wyznaczono na 12-go b. m. w sądzie okr. w Kielcach. Na ławie oskarżonych zasiądzie kilkudziesięciu komunistów, ujętych przy likwidacji jacek komunistycznych w Miechowskim. Oskarżenia są przeważnie czynnymi członkami Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Polskiej i komitetów dzielnicowych.

Podczas likwidacji policja wpadła na trop tajnego zebrania w lesie czapelskim pod Miechowem, gdzie znaleziono bomby i granaty. Jedną z głównych figur na ławie oskarżonych jest zamężny gospodarz z powiatu miechowskiego, Taborowicz, który dłuższy czas spędził w Rosji, celem zapoznania się z kolektywami. Po powrocie do kraju usiłował zaszczerpieć doktryny bolszewickie na terenie swego powiatu. Proces wzbudza wielkie zainteresowanie.

### OPERACJA HR. GRAVINY.

Gdańsk. — Wysoki komisarz Ligi Narodów hr. Gravina zachorował na zapalenie ślepej kiszki i poddał się operacji w szpitalu.

Komunikat, wydany przez biuro wysokiego komisarza głosi, że operacja udała się całkowicie i że istnieje nadzieja szybkiego powrotu do zdrowia.

### MIMO STRAJKU PRACA W PORCIE GDYŃSKIM TRWA.

Gdynia. — W sobotę wieczór odbyła się w komisariacie rządu konferencja pracodawców z przedstawicielami robotników przy udziale czynników państwowych. Konferencja, której obrady trwały do godz. 12-iej w nocy, zakończyły się częściowo pozytywnie. Czynniki państwa we wysunęły propozycję kompromisową, na podstawie której ekspedytorzy gładzą będą robotnikom 5 proc. więcej zamiast świadczeń społecznych. W ciągu 4-ch tygodni obie strony zawrzą umowę zbiorową. Z chwilą uruchomienia świadczeń, a zwłaszcza urlopów, których domagała się robotnicy, podwyżka 5-procentowa będzie anulowana. Propozycję tę przyjęły dwa związki robotnicze, a to Zjednoczenie zawodowe polskie i Związek związków zawodowych. Natomiast przedstawiciele Związku zawodowego transportowców, pozostający pod wpływami socjalistów, propozycję tę odrzucili. Zaznaczyć należy, że właśnie ten związek proklamował strajk.

W dniu dzisiejszym t. j. w 7-mym dniu strajku przebywa w porcie gdyńskim 32 statków, w tem 14 statków z węglem, a pozostałe 4-ry statki czekające na redzie. Praca w porcie podjęta przez komitet

samopomocy portu gdyńskiego rozwija się w dalszym ciągu. Wczoraj oprócz statków węglowych, ladowano także dwu szarżar sodu na statek niemiecki oraz rudę żelazną. W nocy opuścił port gdyński z pełnym ładunkiem 1.300 ton bekonów, szynki i jaj statek polski „Lwów”, udający się do Londynu.

Sytuacja ogólna doznana więc znacznego odprężenia i oczekiwać należy dziś częściowego przystąpienia robotników do pracy.

### Cały sztab komunistyczny wraz z drukarnią i gotówką wpadł w ręce władz.

Warszawa. — W dniu wczorajszym, w myśl instrukcji, nadesłanych z Międzynarodówki Komunistycznej, miał być zorganizowany w Warszawie i na terenie innych miast tak zwany „Międzynarodowy Dzień Młodzieży Komunistycznej”. W związku z tem organy policji przeprowadziły masowe rewizje, wynikiem których było zlikwidowanie „Techniki Centralnego Komitetu Komunistycznej Partii Polski.

Pierwsze nici na szeroką skalę zakrojonego śledztwa doprowadziły do rewizji w drukarni „S. Goniszewski”, (Długa 46), współwłaścicielami, której są: Maria Dymkowska i Ludwik Kluczewski (Krucza 4).

W drukarni zastano przy pracy Lejbę Czarneckiego (Nowowiniarska 18), a na zecerni — Mojżesza Ołomuckiego (Dzielna 49).

W czasie rewizji znaleziono 10 tysięcy wydrukowanego pisma komunistycznego „Towarzysz” oraz kilkadziesiąt tysięcy najrozmaitszych ulotek o treści wybitnie antypaństwowej. Zarówno właściciele jak i pracownicy aresztowano, a Towarzysza skoniśkowano.

W dalszym ciągu policja aresztowała Hersza Eljowicza (Emilji Plater 25), którego brat, Maksymilian, znany malarz, został zatrzymany przed parą dniami. W Hersza znaleziono większą ilość gotówki oraz szyfry polityczne.

Z kolei śledztwo natrafiło na nowe ślady, wynikiem czego było aresztowanie: A. Kleimana, łodzianina, Ch. Bajcha (Nowolipie 40), A. Szpicerberga, łodzianina, Soni Orleckim, Lizy Gitlin — tą trójka nakryta została w lokalu przy ulicy Leszno 48. Poza tymi aresztowano redaktora „Towarzysza”, S. Majznera (Murawska 9), C. Warszawską (łodziankę), narzeczoną Majznera, Ch. Przedmiejską i Pinkusa Minca.

W ręce władz wpadł również niejaki Abram Sępa. Nazwisko to jest zmyślone.

Według informacji Sępa przybył z Berlina, jako wysłannik „Kominternu”, by skontrolować pracę na terenie Polski.

O rzekomym Sępie krąży najfantastyczniejsze opowieści z okrusu jego działalności w rosyjskiej G. P. U. (Czeka). Podczas osobistej rewizji znaleziono u Sępa 12.000 gotówki. Ogółem u aresztowanych skonfiskowano 50.000 zł.

Dzięki aresztowaniom została zlikwidowana „Technika Centr. komitetu Komunist. Partii Polskiej”.

### AWANTURY KOMUNISTYCZNE W WILCZYCU.

Warszawa. — Międzynarodowe święto młodzieży komunistycznej, proklamowane na niedzielę przez centralny komitet komunistyczny, przeszło w całej Polsce spokojnie.

W Warszawie do południa panował spokój. Jedynie na ul. Pańskiej zebrała się większa grupa komunistów z transparentami, którą policja przy użyciu pałek gumowych rozproszyła.

W godzinach popołudniowych na ul. Nowiniarskiej doszło do awantur. Zebrała się znaczna grupa komunistów, którzy zaczęli wznosić okrzyki antypaństwowe. Doszło do strzelaniny.

Skutki strzelaniny okazały się fatalne. Jedną kobietą, nieznanego nazwiska, została ciężko ranna. Odwieziono ją do szpitala. Ranny również został przechodzień Kosowski.

Policja aresztowała kilkanaście osób które skonfrontowane zostały z dozorcą domu w którym mieści się oddział Kasy Chorych przy ul. Mławskiej. Dozorca Bednarski widział kręcących się na ulicy różnych osobników, którzy później uczestniczyli w demonstracji.

Komunistki z zemsty powybijały szyby w lokalu Kasy Chorych i zdemolowały urządzenie mieszkańia Bednarskiego.

### WYKRYCIE AFERY POBOROWEJ W TURCE N. STRYJEM.

Lwów. — Jedno z pism ruskich donosi o aferze poborowej wykrytej w Turce nad Stryjem. Onegdaj we wsi Strzyki aresztowała policja przejeżdżającego samochodem urzędnika starostwa Kazimierza Jackulaka i właścicielkę samochodu niejaką Sawarynową. Aresztowanych odwieziono do aresztów śledczych w Samborze.

Przyczyną aresztowania ma być fakt, że Jackulak wydawał zwolnienia od służby wojskowej kilkudziesięciu żydom, wystawiając im za opłatą w dolarach gotowe wojskowe książeczki. Ostatnio przybyli do Turki urzędnicy samborskiej prokuratury, żeby zbadać sprawę.

nej w oddzielnym, wzorowo urządzonej lokalu.

Niewątpliwie szkoła ta pod tak doświadczeniem kierownictwem rozwinię się i odda społeczeństwu duże zasługi. Czcigodnej Jubilatce składamy szczerą a zasłużoną życzenia.

— **Projekt oświatelna m. Kłobucka.** Od szeregu już lat mieszkańcy Kłobucka zabiegali o wprowadzenie w tem mieście elektryczności. Obecnie w związku z postanowioną obniżką taryfy elektrycznej sprawa ta nabrała bardziej realnych kształtów i w ub. sobotę przewodniczący komisji budżetowej Magistratu m. Kłobucka radny magister Kozankiewicz podjął w Elektrowni pewne konkretne kroki w celu zrealizowania projektu oświatelna Kłobucka elektryznością. Potrzebom Kłobucka, liczącego 8 tysięcy ludności, wystarczy narazie 100 lamp dla oświatelna ulicznego i 2 tysiące żarówek dla prywatnego użytku.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu życzliwie ustosunkowało się do projektu i niewykluczone jest, że w najbliższej przyszłości rozpocznie się budowa budowa specjalnej linii przesyłowej do Kłobucka.

### Na zebraniu „Jedności” nie doszło do porozumienia.

Obrady przerwano i odroczone do 10-go b. m.

W ub. sobotę odbyło się nadzwyczajne zgromadzenie reprezentantów Stow. Spółdz. „Jedność”, celem złożenia sprawozdań i wyboru Rady Nadzorczej.

W obecności około 90-ciu reprezentantów zebranie zgaśli o godz. 6-iej wieczorem prezes Rady p. Osóbko, poczem na przewodniczącego obrad zaproszono p. Browicza.

Po odczytaniu protokołu z poprzedniego zebrania sprawozdanie Zarządu za I-sze półrocze r. b. złożył p. Doliński, a sprawozdanie Rady Nadzorczej — p. Dederko, zgłaszając dymisję Rady.

Zmiany statutu nie były rozpatrywane wobec braku porozumienia władz Stow.

Przy wyborach do Rady Nadzorczej doszło do zatargu na led podziału mandatów i zebrania nie dokończono. Sytuacja przedstawiała się w ten sposób, że socjaliści żądają 9-ciu mandatów, przeciwnicy zaś ośiarowali im tylko 5.

Wobec niemożności osiągnięcia porozumienia zebranie o godz. 10-iej wiecz. przerwano z tem, że dalszy jego ciąg odbędzie się w nadchodzącą sobotę, dnia 10-go bież. m.

### — Z Tow. opieki nad zwierzętami.

Pociągnięto do odpowiedzialności sądowej Jankla Borzykiewskiego z ul. św. Barbary za używanie do pracy eksploatowanego chorego konia. Koń, jako nienadający się do pracy, z powodu dużej rany na kłębiu pod chomałem, został opieczony w d. 29 ub. m., a w dn. 3 b. m. opiekun okręgowy T-wa op. nad zwierzętami p. Błasiak zastał go w polu przy orce.

— **Statut Funduszu Pomocy Bezrobotnym.** Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej o utworzeniu Funduszu Pomocy Bezrobotnym, opracowywany jest obecnie statut Funduszu. Prace te ukończone zostaną już niedługo i prawdopodobnie w połowie września prezes Rady Ministrów zatwierdzi statut Funduszu Pomocy Bezrobotnym. Następnie w ciągu września mianowanych zostanie 15-tu członków komitetu naczelnego Funduszu, oraz trzech członków dyrekcyj.

### Ze zjazdu gwiazdzistego motocyklistów w Częstochowie.

W ub. niedzielę staraniem Częstochowskiego Towarzystwa Cyklistów i Motocyklistów odbył się w naszym mieście zjazd gwiazdzisty motocyklistów z całego kraju.

Przybyło ogółem czterdziestu kilku motocyklistów. Miłą niespodzianką sprawił przyjazd 3-ch motocyklistów z dalekiego Gdańska. 3-ch również motocyklistów reprezentowało Wilno, stolicę kresową Polski. Poza tem zjazd obsłabli: Łódź, Radom, Radomsk, Piotrków i t. d. Goście wraz z miejscowymi sportowcami udali się na Jasną Górę, skąd po wysłuchaniu nabożeństwa i zwiedzeniu skarbcą skierowali się do Straży Ogniowej, gdzie nastąpiło rozdanie plaket, na gród, żetonów pamiątkowych i t. d.

Nagrody indywidualne — za przebycie największej ilości kilometrów otrzymał: p. Duraj, członek Zydow. Tow. Cykl. i Motocykl. w Łodzi (bez przyrępek),

W środę, 7-go września r. b. o godzinie 9.25 rano pociągiem z RZYMU przyjeżdża do Częstochowy

## Chór Sykstyński

KONCERT O GODZINIE 7.30 WIECZOREM W KATEDRZE ŚW. RODZINY.

## KRONIKA

Wtorek  
6  
WRZESIEŃ

Dziś — Zacharyusza p.  
Jutro — Bl. Melchiora Grodz.  
Wschód słońca o godzinie 5.02  
Zachód — 18.23  
Kalendarz historyczny:  
Stefan Batory zdobywa Wielkie Łuki w 1580 roku.

— **Wieczór wokalo-muzyczny.** Zebrane towarzyskie członków Tow. Przyjaciół Francji w sobotę 10-go b. m. rozpoczęło się wieczorem wokalo-muzycznym z łaskawym udziałem p. Ceranki-Poznańskiej i p. Francine de Hagen. Początek punktualnie o 9-iej wieczorem.

— **Chiński wice-minister oświaty w Częstochowie.** Jak się dowiadujemy, około 15-go b. m. przybywa do naszego miasta z wycieczką, złożoną z 8-iu osób, chiński wice-minister oświaty. Uczestnikami wycieczki są wybitni chińscy działacze oświatowi, którzy badają w Europie stan przedszkoli, a którzy bawią już od soboty w Warszawie.

— **Sekretarjat Polsk. Cz. Krzyża w nowej siedzibie.** Sekretarjat Polskiego Czerwonego Krzyża został przeniesiony na ul. Najświętszej Marij Panny Nr. 71, I piętro. Sekretarjat P. C. K. otwarty jest od godz. 9-11 i od 16 do 18, w soboty od g. 9-13.

— **Z teatru Letniego w parku 3-go Maja.** Dziś i codziennie o godz. 6-iej po poł. i o 8-iej wiecz. grana jest na scenie teatru Letniego piękna sztuka w 8-ciu obrazach: „Obrona Częstochowy”. — Ceny miejsc od 49 groszy.

— **Dla miłośników Radja!** Dziś, w poniedziałek, o godz. 8 wiecz. transmitowana będzie z Belgradu opera „Zydówka”. W partii Eleazara wystąpi nasz rodak — znakomity tenor Stanisław Drabik.

### 10-ciolecie gimnazjum

Stow. „Nauka i Praca”.

W dniu 3-im b. m. o godz. 5-iej po poł. w gimnazjum Stow. „Nauka i Praca” zebrało się w komplecie grono pedagogiczne, w celu złożenia życzeń zastępującej na polu oświatowo-wychowawczym Dyrektorce p. Marij Rzeszotarskiej, z okazji 10-lecia działalności gimnazjum Stow. „Nauka i Praca” pod jej kierownictwem.

W imieniu grona nauczycielskiego przemówił ks. pref. Tomaszewski, podnosząc zasługi Czcigodnej Przełożonej, która rzeczywiście postawiła gimnazjum na wysokim poziomie, a działalność tą rozszerza obecnie przez założenie Szkoły Powszechnej

**Dźwiękowe „GRAND - KINO“**  
Najpiękniejsza arcydzieło filmowej produkcji polskiej  
**Krwawy Wschód**  
w rol. gł. OLA OBARSKA, EWA SZABRAŃSKA, M. CYBULSKI i T. ORDEYK.  
Nad program **MICKY JAZZ BANDZISTA** oraz **Dźwiękowy Przegląd Wydarzeń**.  
Ceny mijają szybko. — Szczęśliwy w afiszach.

rystycznym jest, że oskarżeni dokonali włamania do sklepu Jagodzińskiego w celu zdobycia odpowiednich środków dla dokonania podkopu do skarbcza Banku Polskiego. Jagodziński okradziony był kilkakrotnie i z tego powodu doszczętnie zrujnowany, popełnił samobójstwo, rzucając się z IV piętra.

— **Kradzież z mieszkania przy ulicy Warszawskiej.** Zamieszkały przy ulicy Warszawskiej nr. 30 Oskar Lorenc zameldował policji, że onegdaj między godziną 3 — 5 po poł. podczas jego nieobecności nieznanymi sprawcy za pomocą dobranego klucza dostali się do jego mieszkania i skradli 570 zł. gotówką i 2 pary białych spodni, wart. 50 zł.

**Pożar lasu**

pod Blachownią od niedopałka papierosa. W ub. niedzielę o godz. 12-jej w poł. powstał pożar w lesie państwowym leśnictwa Blachownia, wskutek czego spaliło się około 1,4 hektara lasu, niustalonej, dotąd wartości. Pożar powstał od porzucenia niedopałka papierosa.

— **Włamanie do filii „Jedności“ Nr 14 na Zawodziu.** W ub. sobotę w nocy nieznanymi złoźcyni dokonali włamania do filii „Jedności“ Nr. 14 przy ul. Teofila na Zawodziu. Od drzwi urwano kłódkę, odsunęto sztabę żelazną i przez wybiście szyb w drugich szklanych drzwiach dostali się do sklepu, skąd wyniesiono w workach wszystkie zapasy cenniejszych towarów, wart. około 1.000 zł. Włamanie wskutek zasunięcia zewnętrznych drzwi zauważono dopiero rano. Jest to już trzecie włamanie w ciągu ostatnich dwóch miesięcy do sklepów „Jedności“.

— **Pobyty na ulicy.** Gawin Franciszek (Batorego 7) zameldował policji o pobiciu go przez Antoniego Kielana (Piastowska nr. 72).

— **Chciał piwa, a nie miał pieniędzy.** Galczenko Michał (Rynek Wieluński 44) w kiosku przy ul. Aleja Sienkiewicza u Małolepszej Janiny wypił trzy kufle piwa, za które nie zapłacił, oświadczając, iż niema pieniędzy.

**Złodziej w uniformie**

Przebrany za kolejarza grasował śmiało w pociągach, aż został ujęty, a wraz z nim złodziej-włamywacz.

W ub. sobotę na stacji kolejowej w Częstochowie zatrzymany został Nowicki Stanisław, zam. przy ulicy Kościelnej nr. 99, który od dłuższego czasu dokonywał kradzieży kolejowych w pociągach na przestrzeni Częstochowa — Katowice, Piotrków i Szczakowa, nie zwracając uwagi podróżnych dlatego, że nosił uniform kolejarzki, a przytem zaopatrzone był w legitymację pracownika P. K. P. Brunona Strzempię z Katowic i Sudy Piotra, robotnika kolejowego z Katowic, które — jak stwierdzono — zostały wymienionym skradzione. Przy Nowickim znaleziono również zegarek, skradziony Sudy, któremu też jego własność zwrócono.

Od Nowickiego odebrano część rzeczy, pochodzących z kradzieży, które zręczono poszkodowanym.

W tymże dniu w mieszkaniu u Nowickiego zatrzymany został znany złodziej-włamywacz Skwarczyński Leon, przezwany „Makówka“, przy którym znaleziono narzędzia złodziejskie. Skwarczyński, jako poszukiwanego, przekazano Wydziałowi Śledczemu w Sosnowcu.

— **Kamieniem w okno.** Szczęsny Eugeniusz (Focha 30) zameldował policji, że nieznanymi sprawca rzucił kamieniem w okno i wybił mu kilka szyb, wart. 5 zł.

— **Kradzież nawozu z pola.** P. Solawa Helena (Chłopiczkiego 108) zameldowała policji, że z pola skradziono jej 300 kg. nawozu, wart. 18 zł. O kradzież tę są podejrzanymi: Jan i Katarzyna Grandusowie, zam. przy ul. Okólnej nr. 123.

— **Tu 10 gęsi, tam 3 kaczkę.** Kasryl Dwójra (Warszawska 66) zameldowała policji, że z komórki za pomocą urwania kłódkę skradziono jej 10 sztuk gęsi, wart. 60 zł.

Stanisławskiemu Zygmuntovi (ul. Złota nr. 97) w nocy z komórki niezamkniętej skradziono 3 kaczkę, wart. 4 zł.

— **Chciał konkurować z pocztą.** Na tutejszym dworcu zatrzymany został Lejzor Mendel Frenkiel, zamieszkały w Łodzi przy ul. Kilińskiego nr. 117, który konkurując z państwowymi urzędami pocztowymi zorganizował i prowadził prywatną pocztę i przewoził listy prywatne i przesyłki pieniężne z Łodzi do Często-

chowy, Będzina i Sosnowca. Przy zatrzymanym znaleziono znaczną ilość listów prywatnych, 500 zł. w zapieczętowanym liście i 1.954 zł. gotówką.

— **Czyje palto?** W I-szym Komisarjacie P. P. znajduje się do odebrania jeśionka, w kieszeni której odnaleziono rachunek miejskiej elektrowni na nazwisko Kosmulekiego Feliksa (ul. Mickiewicza nr. 18).

**Kronika sportowa.**

W ub. niedzielę na boisku Stow. Młod. Polsk. zostały rozegrane dwa pierwsze mecze z cyklu o puchar p. dyr. Stalensa. „Skra“ — „Askola“ 11:0. Skra w rezerwowym składzie pokonała łatwo swego przeciwnika. Askola ani chwili nie była groźna dla mistrza Częstochowy. Bramki strzelali: Langier 5, Ciura 3, Bęben 2, Kołodziejczyk 2. Sędziował p. Wideryński.

„Brygada“ — „Częstochówka“ 2:0. Ostra gra z obu stron oblitowała w szereg ciekawych momentów. Do przerwy przy sześciu golach grze ze strony Brygady ta ostatnia uzyskuje dwie bramki przez Siotę i Strzechę. W drugiej zmianie Częstochówka mimo swej przewagi i wiele dogodnych sytuacji nie mogła zmienić wyniku na swoją korzyść. Sędziował poprawnie p. Gitler. K.

Niedzielne przedpołudnie w Krakowie przyniosło niesłychanie ciekawą i ciekawą walkę finałową w grze pojedynczej pań o mistrzostwo Polski w tenisie między Tłoczyńskim a Wittmannem. Pierwszego gema wygrywa Tłoczyński, potem jednakże Wittman wygrywa trzy następane, dopuszcza potem do wyrównania 3:3, poczem znów prowadzi 4:3, 5:3, 5:4 i wygrywa seta, ku ogromnemu zdziwieniu publiczności, która liczyła na pewne zwycięstwo Tłoczyńskiego. W finale spotkają się finaliści międzynarodowego mistrzostwa Polski — Hebda i Tłoczyński.

**TEATR „GRAND - KINO“** wyświetla polski film dźwiękowy p. t. „Krwawy Wschód“. Rzecz dzieje się na froncie pod czas wojny polsko-bolszewickiej, w zimie 1919 r. W nocy, w okopach, pomiędzy jednym atakiem a drugim, porucznik opowiada kapitanowi o dziwnej przygodzie miłosnej, której bohaterką była nieznaną damą. Cała opowieść młodego porucznika odtworzona jest w obrazach, ilustrujących jego słowa. Widzi się więc, że piękna „nieznajoma z powozu“ i siostra czerwonego krzyża, pielęgnująca ranę porucznika, są jedną i tą samą osobą, a dramatyczny moment następuje, gdy porucznik w toku opowieści pokazuje kapitanowi fotografię nieznaną. Okazuje się, że bohaterka romansu jest żoną kapitana. Dwaj przyjaciele stają się wrogami, lecz w chwili niebezpieczeństwa kapitan poświęca się i ginie, ostatni uściskiem i życzeniem szczęścia darząc swego rywala. Na wyróżnienie zasługuje pomysł pobudki śpiących rycerzy w Tatrach (na początku filmu) oraz artystyczne ujęcia fotograficzne zwłaszcza przy zbliżeniach. Również i sceny batalistyczne wypadły dobrze. Na czoło zespołu wykonawców wysunął się w roli kapitana T. Ordeyk; jest on ciekawym i cennym nabytkiem w zakresie typów męskich charakterystycznych, stworzył też kreację interesującą, mocno zarysowaną. Poprawnie wywiązały się z zadania M. Cybulski w roli porucznika, jasnowłosa Ola Obarska, jako nieznajoma i inni. Ilustracja dźwiękowa dobra. — Nad program tygodnik Paramountu i groteska rysunkowa z popularną muzyką.

**Ostatnie wiadomości.**

**WIELKA PIELGRZYMKA DO LOURDES.**

Paryż, 5.9. — Wczoraj udało się do Lourdes 4.200 pielgrzymów z Rouen i Havru. Wśród pielgrzymów jest 550 ciężko chorych.

**ROBOTNICZY W PORCIE GDYŃSKIM PRACUJĄ.**

Gdynia, 5.9. — Ilość robotników, jaka stanęła dziś rano do pracy w porcie, jest zupełnie wystarczająca.

**ZŁOTE KRZYŻE DLA ŻWIRKI I WIGURY.**

Warszawa, 5.9. — Zarządzeniem Prezydenta Rzplitej z dn. 30 sierpnia Nadany został złoty krzyż zasługi poruczni-

**ZĘBY,** korony, mostki, — wprawia **LEKARZ - DENTYSTA**  
Uniajkaje partycje dentystycznych  
gdź im nie wolno dotykać się pacjentów  
(Dz. Ust. Nr. 54 poz. 476)  
Broszury wysłane — gratis — meżce w księgarskich, w Administracji pisma „Czytelnik“ lub od autora Lekarza - Dentysty MICHAŁA GRZYNIECA w Częstochowie, Al. J. Naas, Panny Marii (il. Al.) nr. 10.

kowi-pilotowi Franciszkowi Żwirce oraz inż. Stanisławowi Wigurze, konstruktorów zakładów doświadczalnych na Okęciu.

**STAHLHELM SŁUBUJE WIERNOSĆ PREZ. HINDENBURGOWI.**

Berlin, 5.9. — Z okazji zlotu Stahlhelmu kierownictwo wystosowało do prez. Hindenburga depeszę hołdowniczą treści następującej: „Stahlhelm słubuje przyłecnielowi Rzeczy wierność i poparcie dla jego poczynań, mających wywalczyć wolność zewnętrzną i wewnętrzną Niemiec“. Prez. Hindenburg odpowiedział depeszą z podziękowaniem i życzeniem, „aby duch pogotowia zbrojnego ożywił wszyscy kie sfery narodu niemieckiego“.

**ARESTOWANIE POLSKIEGO DZIENNIKARZA W GDANSKU.**

Gdańsk, 5.9. — Arestowany tu został korespondent „Kurjera Porannego“, Leliwa. Powód aresztowania nieznan.

**MANIFESTACJA ANTYPOLSKA W GDANSKU.**

Gdańsk, 5.9. — Wczoraj miała tu miejsce manifestacja antypolska hitlerowców gdańskich.

**Niestychany rabunek**

Bandyci uwzięli urzędników i obrabowali 350 schowków w banku.

Chicago, 5.9. — Ośmiu gangsterów wdarło się do gmachu depozytów bankowych. Złodziejom udało się sterylizować 10-ciu urzędników, których przetrzymali 14 godzin w zamknięciu, sami zaś spokojnie, nie spiesząc się, utworzyli 350 schowków i opróżnili je, zbiegli. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 250.000 dolarów. Złodziejce posiadali rękawiczki, by zapobiec rozpoznaniu śladów palców.

**JUŻ FAŁSZUJA 10-ciu ZŁOTÓWKI.**

Warszawa, 5.9. — Zaledwie kilka dni minęło od ukazania się nowych srebrnych 10-złotówek, a już policja warszawska wykryła szajkę fałszerzy tych monet. W ręce władz wpadły maszyny i spory zapas falsyfikatów.

**6 POKOI**  
z kuchnią i wszelkimi wygodami na parterze w śródmieściu do wynajęcia.  
**Wład. KILIŃSKIEGO 32.**

**DNIA 4 B. M.** zgubiono torebkę damską w ulicy sw. Barbary. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot do sklepu „Gońca“ 1393

**ZA DŁUGI** mego Jana Popińskiego nie odpowiadają Eleonora Popińska, 1394

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wydaną na imię Rozalia Małowska, Nr. 28168.

**WŁASCIELCI** małego domu odda mieszkanie w suterenie rodzinnie lub wiodwie za pełnienie obowiązków dozorczy i kopacza w ogrodzie. Oferty z powołaniem się na świadectwo lub opinie do sklepu „Gońca“ pod „Dworca 59“ 2229

**POKÓJ** umeblovany z oddzielnym wejściem, oświetl. elektryczne, do wynajęcia. Dobrzyński, ulica Jasnogórska nr. 38, 2232

**ZA WYPOŻYCZENIE** 500 zł. dam mieszkanie w procencie. Oferty do sklepu „Gońca“ 2238

**POKÓJ** duży frontowy, słoneczny, z balkonem, z całodziennym utrzymaniem dla pan. uczennic lub uczni. ul. Wolności 37 miesz. 8. 1348

**ZGUBIONO** książkę wojskową wyd. przez P. K. U. Częstochowa na imię Arkadiusza Milczarza. 2192

**DOM** do sprzedania, blisko Jasnej Góry w dobrym punkcie, 14 ubikacji, 2 sklepy i ogród owocowo-warzany. Oferty do sklepu „Gońca“ pod „Dom“. 2212

**POKÓJ** umeblovany do wynajęcia ul. Focha nr. 52, II p., p. Romanowska.

**POTRZEBNY** podgrzewacz zewekki. Raków, Mircieckiego nr. 20.

**ZGUBIONO** książkę Kasy Chorych wydaną na imię Maria Pałucha. 2237

oraz p. Trejłowicz (z przyczepką), członek Częst. Tow. Cykl. i Motocykl., który przebył trasę Częstochowa — Kalisz — Częstochowa.

Nagrody grupowe otrzymały kluby cyklistów i motocyklistów z Pruszkowa i Wilna.

Kilku członków udekorowano specjalnymi odznakami za długoletnią współpracę w Klubie oraz rozdano kilkanaście odznak honorowych.

Po rozdaniu nagród odbyła się w sali Straży skromna uczta na cześć gości.

Obiad, podczas którego śpiewał chór „Pochodnia upłynął w bardzo miłym nastroju.

**— Nocne dyżury aptek.**

W nocy z dnia 5 na 6 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozankiewicz i Fryderyk, III Aleja 50. Pieńkowskiego i Reterskiego, Krak. 38.

— **Krwawa bójka dwóch braci o międę.** Od dłuższego już czasu toczyły się sobą zaciety spór o międę dwaj bracia Lucjan i Wacław Kępa zamieszkał w Przyrowie. W ub. sobotę Kępowie ponownie rozpoczęli kłótnie o sporną międę i doszło nawet do rękoczynów. Podczas szamotaniny się z sobą młodszy brat Wacław wyciągnął z kieszeni nóż i zadał nim starszemu kilka pchnięć w okolicę szyi. Rannego w stanie groźnym przewieziono do szpitala P. Marij w Częstochowie.

Wacława Kępe aresztowano i przesłano do dyspozycji władz sądowych.

— **Nietortunny rowerzysta.** Wójcikiewicz Marja (Aleja Wolności 81) zameldowała policji o przejechaniu jej rowem na ul. Najsw. Maryi Panny przez Bolesława Orłowskiego (Twarda nr. 13), wskutek czego doznała lekkich obrażeń ciała.

— **Wypadek 13-letniego chłopca.** Wczoraj po południu na ulicy Srebrnej na Zawodziu rozegrał się następujący wypadek. 13-letni Czesław Kotos, chcąc prawdopodobnie narwać suchych gałęzi, aby upiec na nich kartofle, wszedł na dosyć wysokie drzewo i straciwszy w pewnym momencie równowagę, upadł na ziemię, ulegając złamaniu prawego ramienia.

— **Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia Ratunkowego dr. Piwowarczyk.**

**Ostawiony „Szpicbródka“**

wraz z towarzyszami staje przed sądem.

W poniedziałek rozpoczyna się w Warszawskim sądzie okręgowym wielki proces bandy kasiarzy, która dokonała podkopu pod filię Banku Polskiego w Częstochowie.

Na ławie oskarżonych zasiadają: Stanisław Cichocki, t. zw. „Szpicbródka“, Marian Brzeziński, Adam Stempel, Wacław Działkiewicz, Julian Bielewski, Marian Andrzejczak, Abram Grünzwaig, Henryk Majcherkiewicz, Rawicz-Weiss, Władysław Dąbrowski, Stanisław Szewczyk, Kazimierz Janiszewski i Nuta Wogniak. Wszyscy oskarżeni znajdują się w więzieniu. Oskarżeni są o to, że w dniu 19 stycznia 1930 r. dokonali włamania do sklepu jubilerskiego w Warszawie Jagodzińskiego na Nowym Świecie, skąd skradli biżuterię i gotówkę na ogólną sumę 150.000 zł. i że od kwietnia 1929 r. do 21 stycznia 1930 r. dokonywali podkopu do skarbcza Banku Polskiego w Częstochowie w celu zabrania 6 milionów zł.

Wymajęli oni, jak już swego czasu donosiliśmy, — mieszkanie na I p. w sąsiednim domu, którego ściany graniczyły ze ścianą archiwum Banku. W ścianie tej zrobili wielki wylom i zdemontowali centralę sygnalizacyjną skarbcza, w ten sposób, że przy pozornym prawidłowym działaniu sygnalizacji można było usunąć nadajnik, znajdujący się na drzwiach skarbcza bez wywołania alarmu. Zamierzonego czynu zbrodniczego nie zdołali zrealizować, gdyż wobec znalezienia przypadkowo przy Cichockim schematu urządzenia sygnalizacyjnego zostali aresztowani.

Do sprawy, która potrwa przeszło dwa tygodnie wezwano 150 świadków. Broni 20 adwokatów. Akt oskarżenia zawiera 45 stron pisma maszynowego. Charakte-



# Istota patriotyzmu japończyków.

„Kwiat to pęk wiśni, rycerz — to mężczyzna” — mówi stare przysłowia japońskie. Jak kwitnąca wiśnia jest naj wyższym symbolem piękna natury japońskiej, tak też rycerz średniowieczny — samuraj — jest symbolem najdosko nalszego mężczyzny.

Samurajowie stanowali do niedawna, jedyną uzbrojoną część ludności Japo ni. Kodeks rycerski „Buszido”, czyli „Droga Samuraja” był tablicą przyka zań dla Samuraja. Samuraj musiał być szczerzy, sprawiedliwy, odważny, ludzki, grzeczny i opanowany, a przede wszystkim lojalny wobec swego zwierzchnika.

Gdy w roku 1868 padła feudalna Japo nia, ustępując miejsca monarchii konstytu cyjnej, samurajowie ustąpili miejsca zaciężnej armii. Jednak tradycje starci Japonii nie znikły z serc Japończyków; wojskowe rzemiosło nie straciło nic z tej czci, jaką było otoczone, gdy było przywilejem tylko jednej warstwy na rodu. Biorąc do ręki karabiny, nowoza cieżny chłop poczuł się nobilitowany na podobieństwo średniowiecznego rycerza, który przypisywał miecz do bo ku. Miecze samuraja z rodzinnymi her bami zastąpione zostały flagą, jako na rodowym symbolem honoru. Prosty żoł nier japoński miał tylko dowiedzieć swego męstwa i honoru, wykażać się po święceniem dla kraju, by dorównać wy idealizowanej postaci samuraja.

Chrzest ognioży, jaki przeszła armia japońska dwukrotnie na polach bitew nych Mandżurii — w wojnie z Chinami (1894—1895) i w wojnie z Rosją (1904—1905) — wykazał, że prosty żołnierz japoński nie ustępuje w bohaterstwie naj lepszym z pośród samurajów. Z pogar da śmierci i uśmiechem na ustach szli żołnierze japońscy naprzeciw nieprzy jaciela.

Z krajin kwiatów kwitnącej wiśni i delikatnej porcelany, przestoczyła się Japonia w krainę pancerników i zdum iającego bohaterstwa. W oczach Zachodu, póki nie zbroczyła bohaterska krwią pół bitewnych, była krainą barbarzyńskim, chwala wojenna dała jej ty tuł do cywilizacji „zachodniej”. Ze zd u mieniem i podziwem zaczęto komento wać „sztukę śmierci”, której japoński żołnierz z taką radością składał ofia ry ze swego życia.

Jeszcze dziś pokutuje mylne mniema nie, jakoby Japończycy oczekują za śmierć bohaterską nagrody w przy szłym życiu. Ani szynioizm, ani konfu cjanizm, ani buddyzm nie przyrzekają poległym bohaterom raju. W bohater stwie Japończyka tkwi nie nadzieja przyszłej nagrody ale głębokie poczucie poświęcenia dla monarchii i miłość ojczyzny, tkwią w niem racje religijne i historyczne.

Mimo różnych wyznań, istnieje wszehjapońska religia, a jest nią mi łość ojczyzny. Ten nakaz moralny, tkwią cy w postawie najstarszej religii japoń skiej, szynioizmu, jest również świętym dla Japończyków — nieszynioistów.

Od dawien dawna wierzą Japończy cy, że wyspy ich są pochodzenia boskie go; zrodziły się one z młodości dwóch bóstw, Izanagi i Izanami, a ich władca, mikado, jest potomkiem bogini słońca, jest królem i najwyższym kapłanem, wcieleniem boskości. Obowiązkiem każ dego człowieka — poucza szynioizm — zrodzonego na cesarskiej ziemi, jest zło żyć w ofierze swemu władcy wszyst ko, aż do własnego życia. Oto nakaz re ligijny, święty dla każdego Japończyka nakaz, stanowiący formę dyscypliny du chowej i patriotyzmu. Umarli nie umie rają, żyją w świadomości żywych, w pa mięci krewnych i rodaków, żyją jak du chy, które nawiedzają pozostałych przy życiu.

Patriotyzm i bohaterstwo jako pogar da śmierci, wynikające z podstaw wie rzeniowych, idą w parze z patriotyzm em „historycznym”.

Japończyk kocha swój kraj nie tylko jako swoją ojczyznę, jako ziemię, w któ

# SZKOŁA Powszechna Prywatna oraz PRZEDSZKOLE

ST. LIĘŻÓWNY

w Częstochowie, Aleja Kościuszki Nr 8, Tel. 1-86.

Przyjmujemy zapisy do wszystkich klas oraz Przedszkola. Udzielanie informacji oraz przyjmowanie zapisów w kancelarii szkoły codziennie od godziny 10-jej do 12-jej i od 16 do 18.

**CENY WPISOWE ZNACZNIE ZNIŻONE.**

rej spoczywają prochy jego przodków. Japończyk miluje się w przyrodzie swe go kraju. Kocha swoje góry, swoje je ziora, swoje kwiaty. Kocha się w kraj obrzach, umie podziwiać biel śniegu, przejrzystość wód, sunące po niebie o bloki, odbłaski zachodzącego słońca, blask księżyca. Odczuwa piękno każ dej pory roku, urok kwitnących drzew i nagich gałęzi, odkrytych śniegiem... Kocha się w śpiewie słowika i kukaniu ku kulki, słucha z rozkoszą poświstu wia tru. Umilowanie przyrody jest jedną z najcharakterystyczniejszych cech Japończyka, a jednocześnie jednym z głów nych elementów patriotyzmu japoń skiego.

W patriotyzmie tym jest coś w rodza ju instynktu roju pszczelnego: jest to i duma rasy i nacji jednocześnie. Religia masy jest lojalność w stosunku do cesar za, który zszedł z niebios, i w stosun ku do nacji, specjalnego tworu bogów.

Z kilkunastu tysięcy ofiar szynioi stycznych płynię ku masom japońskim religijny nakaz miłowania ojczyzny.

M. D.

## Zwycięstwo polskie w Jabłonkowie.

Jabłonkowskie, ważny teren pogra niczny — łączący Śląsk Cieszyński ze Słowacją, jest najbardziej polskim okręgiem Czechosłowacji. We wszyst kich gminach tego powiatu Polacy po siadają faktyczną większość. Pomimo to w najważniejszych miejscowości, w mieście Jabłonkowie rządził dotychczas czeski burmistrz, wybrany głosami cze skimi, niemieckimi, ślązakowskimi i komunistycznymi. Tegoroczne wybory komunalne przyniosły jednak ludności polskiej poważny sukces, gdyż zdobyła ona absolutną większość mandatów. Z ogólnej liczby 30 mandatów przypa dło 13 na polskie listy Związku Śląskich Ka tolików, Stronnictwa Ludowego i Pol skiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, trzy mandaty zdobyli polscy komunis ci, 2 Śląska Partia Ludowa, 3 — Niem

cy. Na wszystkie stronnictwa czeskie przypa dło 9 mandatów.

W dniu 29 sierpnia odbyły się wybo ry burmistrza miasta Jabłonkowa, które zakończyły się pełnym sukcesem polskim. Burmistrem został wybrany 17 głosami dyrektor polskiej szkoły wy działowej w Jabłonkowie p. Paszek. Głosowali na niego solidarnie nie tylko Głosy Polacy, lecz również Niemcy i Ślązakowcy. Komunisty wstrzymali się od głosowania. Kontr kandydat cze ski, dotychczasowy burmistrz otrzymał tylko 9 głosów. Zastępca burmistrza o brany został Ślązakowiec Kuchejda, dru gim zastępcą dotychczasowy burmistrz Smyczek.

Do ściślejszej Rady Miejskiej weszło 4 Polaków, 2 — Niemców i Ślązaków oraz 3 Czechów. I tam zapewnio ny jest decydujący wpływ polski.

W ten sposób w Wąstarew polskim miasteczku Jabłonkowie, stolicy śląskiej góralszczyzny rządy przeszły z powro tem w ręce polskie. Rezultat wyborów jest jednym z największych zwycięstw polskich, odniesionych w wyborach o statnich. Sukces ten jest tem cenniej szy, że zakończył on 4-letnią walkę o Jabłonków, jaka toczyła się pomiędzy ludnością polską i czeską.

Wiadomość o wyborze burmistrza pol skiego przyjęła cała ludność na Śląsku czeskim z najwyższym zadowoleniem.

### Komisja reparacyjna.

Pani Gwizdała do swej przyjaciółki: — Wyobraź sobie, że ta nasza sąsiadka Dyn dalska zamówiła sobie na dziś po południu ma szarytkę, manicurzystkę, dentystę oraz fryzjera wszystkich na jedną godzinę...

Będzie więc posiedzenie planarne komisji reparacyjnej!

### Jednak nie zrozumiał.

— Może mi pan powiedzieć, co oznacza fran cuskie „pourquois”?

— „Dlaczego”?

— No bo chciałbym to wiedzieć!

## Dr. Paweł Broniatowski.

Chepoby skłone i wenerozno od 9-12 i od 4-8 w. Pniz od 12-1 p. p. Częstochowa, ul. N. Panny Marji 21. Tel. 894.

# Kobieta szpieg o zielonych oczach.

Aresztowanie tajemniczej Niemki w Szwajcarii.

Przed miesiącem aresztowano w An nemasse, niedaleko granicy francusko szwajcarskiej pewną Niemkę Minę Kahn, pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Niem cec. Historia tej kobiety, która już od miesiąca przebywa w więzieniu francus kiej bez dostatecznego wyjaśnienia jej sprawy, brzmi, jak rozdział sensacyjne go romansu. P. Mina Kahn jest blond ynka z typu kobiet wysportowanych, nietyła piękna, ile posiadająca niezrów nany czar. Zwłaszcza jej oczy zielonej barwy przyciągają tłumy wielbicieli.

P. Mina jest żoną pewnego komisarza w Hamburgu, ale serce swe oddała młodemu kupcowi z Frankfurtu. Dreczyła ją jednak ta podwójna gra, i według jej zeznań, pojechała na lato do Francji, by tam zdala od obu mężczyzn rozmyślać nad dalszym planem działania.

Przybyła najpierw do Ancecy, potem przyjechała do Szwajcarii do Chamoni x. Wszędzie otaczał ją rój wielbicieli. W orszaku jej znajdowali się: pewien oficer francuski i jakiś lekarz niemiecki.

Z okazji zjazdu rejentów w Cham onii piękna Mina zaznajomiła się z kilku młodymi prawnikami, a nawet, wybrała się z nimi na wycieczkę w góry. Podczas wycieczki, zaczęto mówić o polityce i wie dy Mina nie spodziewanie dla wszystkich krzyknęła: „Niemacie pojęcia o tem co się dzieje naprawdę w Niemczech. Ja coś o tem wiem”!

Wkrótce potem Mina nawłazała nowy flirt: z Włochem Renato Primato i wy naczyla mu spotkanie w hotelu „Bristol” w Genewie.

Jakże przykre było rozczarowa nie Włocha, gdy przybywszy do hotelu, zo stał aresztowany i oświadczone mu, że p. Kahn jest uwięziona pod zarzutem szpiegostwa. Okazało się, że policja w Annemasse otrzymała anonimowy list, pisany na maszynie i zwracający jej uw aę na piękną Niemkę. Na skutek tej de nuncjacji zrobiono rewizję u p. Kahn i znaleziono u niej 46 listów, pisanych przez jej przyjaciela z Frankfurtu. Wszy stkie listy były numerowane, a niektóre urywki w nich podkreślone. Zielonooka piękność tłumaczyła, że numeruje listy, by żaden nie zginął, a podkreślenia rów nież nie mają nic wspólnego z tajemni czym szpirem, jak to sądzi policja.

W kilka dni po aresztowaniu p. Kahn na adres p. Primato do hotelu „Bristol” do Genewy nadszedł list, który policja przejęła. List pisany był na maszynie i podpisany jedną literką R. Autor listu niepokoił się o los Myny, pytał czy nie uległa wypadkowi samochodowemu, a jeśli tak, to w jakim jest „szpitalu”. W liście była też mowa o jakichś „towar ach”, przybych z Chamoni x, które nale ży wysłać do Berlina; do dra Sp.

Ów dr. Sp. jest identyczny z lekarzem niemieckim, z którym p. Mina flirtowała. Skąd przyszedł tajemniczy list?

Czyżby szpieg mógł popełnić taką nie ostrożność, by tego rodzaju kompromi tujący list skazywać na przejęcie przez policję francuską?

Oto pytańca, nad którym bledzą się prowadzący śledztwo w tej niezwykłej sprawie.

# Z KRAJU.

(—) „Podnani” obrabowali cygańskie go „króla”. Do namiotu „króla” cyganów Michała Kwieka przy ul. Nakielskiej w Tarnowskich Górach wpadło 3-ch uzbro jonych cyganów, którzy rewolwerami ste roryzowali „królową” cygańską Micha łową Kwiekową i jej dzieci, zmuszając ją do wydania 25 dukatów, wartości 2.300 złotych. Byli to cyganie Iwan Harbacz, jego syn, posługujący się fałszywym pa szportem na nazwisko Grzegorza Kwie ka, oraz Nikita Koscieniak. Wszyscy po chodzą z pow. stanisławowskiego. Cy ganie ci po dokonaniu rabunku odjecha li w kierunku Krakowa.

Zarządono za nimi posąg. W razie ich ujęcia staną oni pod sądem doraź nym za zbrodnie napadu rabunkowego. „Król” cyganów Michał Kwiek bawi o becnje w Tarnowskich Górach, gdzie prze prowadziwa rejestrację swoich cygańskich poddanych.

(—) Zapalniczki ukryte w fortepia nach. Od pewnego czasu Warszawa za lana została zapalniczkami, sprzedawa nemi po bardzo niskich cenach w han dlu ulicznym, domokrażnym, na targo wiskach i w halach. Sprawa zaintereso wała władze skarbowe, które kilka ta kich zapalniczek podały ekspertyzie.

Jak się okazało, były to zapalniczki przemycane z Niemiec. Po przeprowa dzeniu dochodzeń ustalono, że głównym sprzedawcą był niejaki Stanisław Wi śniowski, zamieszkały przy ul. Wolskiej 13. Wiśniowskiego aresztowano i wów czas wskazał on na swego dostawcę właściciela składu z instrumentami mu zycznymi, przy ul. Żabiej 4, Reinge wirtza.

Przeprowadzona w składzie Rein gewirtza rewizja dała wynik rewelacyj ny. Oto w fortepianach, w trabach, w kontrabasach, w harmoniach i w innych instrumentach wykryto przeszło 5 ty sięcy sztuk zapalniczek, przemycanych z Niemiec. Zapalniczki te oczywiście skonfiskowano. Dalsze dochodzenia, zmierzające do wykrycia samych prze mytników, są w toku.

## Sporne miliony podatkowe księcia Pszczyńskiego.

Procesy podatkowe księcia Pszczyń skiego ze skarbem państwa polskiego dotyczą sum wielomilionowych. Ogół em od roku 1924 podatki dochodowe, wymierzone księciu na Pszczyźnie, wy nosiły około 22 milionów złotych. Książ że Pszczyński wpłacił na poczet tych podatków 6 milionów złotych, tak, że z wiosną r. b. suma zaległych należno ści skarbowych wynosiła około 16 mil ionów złotych.

Ministerstwo skarbu wydelegowa ło na Górny Śląsk wówczas specjalną ko misję, która przy współudziale delega tów śląskiej Izby skarbowej przeprowa dziła skrupulatnie badania ksiąg rachun kowych i ocenę dochodowości licznych przedsiębiorstw księcia Pszczyńskiego. Komisja ta zredukowała księciu na Pszczyźnie wymiar podatku dochodowe go z 16 na 8 milionów złotych. Książę Pszczyński nie zadowolił się tem orz ezczeniem komisji i wniósł skargi do Naj wyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie, a rząd niemiecki — do Trybunału Międzynarodowego w Ha dzie.

Książę Pszczyński w skargach swych domaga się całkowitego skasowania wy mierzonego podatku dochodowego i u trzymuje, iż wpłacona przezeń suma 6 milionów złotych odpowiada dochodo wi, osiągniętemu przez jego przedsię biorstwa w okresie od roku 1924 do 1929 włącznie.

Najwyższy Trybunał Administracyj ny zażądał wyjaśnień od władz skar bowych.

— Wczoraj, dzisiaj i jutro. Święto morza, zgro madziwszy nad brzegami Bałtyku przedsta wiciel całego społeczeństwa polskiego, mimowoli rzuciło pytanie, od którego rozwiązania zależy w dużej mierze nasz dostęp do morza: Co dalej w Gdańsku? Rozwiązaniem tego zagadnienia zaj muje się w 8-ym numerze „Tęczy” wybitny pu blicysta p. poseł Ryszard Piętrzyński. W dzie ję dnia wczorajszego wprowadza czytelnika in ny artykuł, poświęcony niedawnym chwilom, p. t. Okropności Kalisza. W tem zestawieniu szczegól nie wyblja się swoim charakterem i tematem artykuł p. S. Jeleńskiego. Nowe obrazy Boga w przyrodzie, wprowadzając czytelnika w świat inny, wyższy i lepszy: Świat Jutra.

Oto kilka artykułów, bogato ilustrowanych, wyjętych z ostatniego zeszytu „Tęczy”, który nabyć można w księgarniach, kioskach oraz w Administracji pism, Poznań, Aleje Marcinkow skiego 22.

**Dźwiękowy Kino-Teatr „Nowości”**  
 Porywający dramat w/g powieści Wallace'a  
**ZŁOTA MASKA**  
 w rol. g. Warłuk Ward, Lupino Lane i Do rothy Seacomb.  
 Nad program: Uroczystość w Częstochowie.  
 Ceny miejsc zwykłe. Szczegóły w afiszach.

# Ze świata.

(X) **Angielskie więzienie za długi.** W Londynie istnieje dotychczas instytucja dawno już zniesiona w innych krajach Europejskich, mianowicie, więzienie za długi. Dotychczas bowiem obowiązuje w Anglii prawo pozbawiania wolności osób „odmawiających złośliwie spłaty swych długów”.

I korzystają z tego prawa skrupulatnie wierzyciele angielscy, gdyż Brixton Prison, jak zwie się to więzienie, mogące pomieścić 161 więźniów, jest podobno stale zapelnione.

A najciekawsze jest to, że główny kontyngens więźniów mają w niem stanowić mężowie, uporczywie odmawiający płacenia alimentów małżonkom, z którymi się rozwiedli.

I taka widocznie zemsta jest sódka.

(X) **Owczy pęd.** Śród gór w okolicy Grenoble (Francja południowa) doszło w tych dniach — jak donoszą dzienniki paryskie — do prawdziwej katastrofy owczej. Nad pastwiskiem górskim, na którym pasło się stado, liczące 148 owiec, przeleciał bardzo nisko samolot. Przodujący stada baran tak się przeraził głośnego warkotu silnika, że rzucił się bez opamiętania do ucieczki przed urojonym napastnikiem i wpadł do przepaści głębokości stu metrów.

Całe stado ruszyło śladem swego przewodnika, a widząc, że znika w przepaści, jedna owca za drugą poszły bez namysłu za jego przykładem, pomimo rozpaczliwych wysiłków pasterza, aby powstrzymać skaczące w przepaść zwierzęta.

Nie upłynęło minuty, a już wszystkie owce, co do jednej, leżały podruzgotane, bez życia w głębi przepaści.

(X) **Perły królowej angielskiej.** Jest taki zwyczaj na dworze angielskim, że latem (obecne było i w Anglii bardzo upalne), kiedy królowa Marja udaje się na wycieczki, zwykle nad morze, urzędnicy dworscy przystępują do robienia porządków skarbcu królowej. Najglówniejszą czynnością wśród tego porządkowania, jest nawlekanie wyjątkowo pięknych pereł, na nową nitkę. Czynność ta ważniejsza, ponieważ perły są ulubionym klejnotem królowej Marji. Główna czynność spoczywa w ręku zaufanego jublera, który, od wielu już lat, bada skarbiec, pilnie strzeżony przez urzędników i służbę dworską, zabiera, w najwięk-

szej tajemnicy, wszystkie perły, mające być nawlecone na nowe nici, oraz inne klejnoty, potrzebujące oczyszczenia lub naprawy, kładzie je w specjalną kasętkę, przenosi do swej prywatnej pracowni, poczem, dokonawszy dzieła, odnosi klejnoty do skarbcu. Od pewnego czasu zajmuje się królowa Marja swym zbiorom, badając rysunki w układzie drogiej kamieki, nieraz bardzo oryginalne, nawet fantastyczne, przyczem wydała rozporządzenie, aby klejnoty skarbcu wystawić na widok powszechny w jednym z salonów pałacu Buckingham, będącym rezydencją królewską w Londynie. Zwiędzających jest dużo, zwłaszcza pań angielskich, jako mocno ciekawych wszystkiego, co ma wspólną z rodziną panującą. Naszyjniki pereł i bransoletki, z bezcennymi kamieniami i o najrozmaitszym rysunku, budzą powszechny podziw, nawet zachwyt i ciche westchnienia pożądliwości.

## Bunt automatu

Na odbywającej się obecnie w Londynie wystawie elektryczności, w zastosowaniu zwłaszcza do komunikacji radiotelegraficznej i radiofonicznej, znajduje się, między innymi, także „robot”, t. j. człowiek mechaniczny, tak misternie wykonany przez pewnego inżyniera angielskiego, który wyzyskał przy budowie tego automatu niezmiernie pomysłowo własności komórki fotoelektrycz-

nej, że nie tylko wykonywała na rozkaz pewne ruchy, ale nawet czyta głośno podany sobie dziennik.

Ale w tych dniach, gdy wynalazca tego „robotu” demonstrował go publiczności, coś się zepsuło wewnątrz automatu i błąsnył w nim iskry elektryczne. Inżynier więc nachylił się, aby uszkodzenia naprawić, gdy nagle podniosła się ręka potwora stalowego i uderzyła z taką siłą swego budowniczego, że inżynier padł bezprzytomności na ziemię i dopiero po zabiegach lekarskich, trwających całą godzinę, przyszedł do siebie.

Zajście to wywołało takie wrażenie na widzach, jakby „robot” chciał się zemścić rozmyślnie na swym twórcy i panu.

Przy sposobności warto może objaśnić, skąd wyraz „robot”, pochodzący od wyrazu polskiego robota, przyszedł do wyrazu w Stanach Zjednoczonych, a następnie w Anglii, Niemczech i innych krajach, jako nazwa automatu, mającego kształty ludzkie i wykonyującego różne czynności.

Otóż, autorem tego wyrazu jest dramaturg czeski Karol Capek, który w swej sztuce, wystawionej w 1921 roku w języku angielskim w Ameryce p. t. *Rossums Universals Ribbits* „pobieżni nazwa „robotów” ludzi, pracujących machinalnie, bezdusznie, bez przejęcia się pracą swoją.

Sztuka ta grana była też na scenach polskich.



Osada polska na wioślarskich mistrzostwach Europy.

W dniach 2, 3 i 4 września w Białogrodzie mistrzostwa Europy w wioślarstwie. Na fotografii naszej widzimy reprezentację Polską na mistrzostwach osadę: poznańska ósemkę



(X) **Pijane pszczoły.** Jak podaje prasa francuska, w Paryżu w ogrodzie Luksemburskim, zauważono ostatnio nader ciekawą zjawisk: Aleje tego ogrodu ustraszone nieruchomymi pszczołami, które po zbiciu okazały się nie martwe, lecz pijane.

Pszczoły przylatują do ogrodu z pasieki, znajdujące się w pobliżu bulwaru Saint Michel. Owady zbierają w ogrodzie Luksemburskim sok z kwiatów i powracają z nim do ulów. Wskutek górcząca, w dniach ostatnich, sok niektórych kwiatów mocno zgęstniał i widocznie zaczął fermentować, co wystarczyło, aby pszczoły upiły się tym sokiem.

Dozorcy ogrodu otrzymali polecenie niewymiatania pszczoł, lecz starannego zbierania ich i odsyłania do pasieki. Tu owady po kilku godzinach snu odzyskują przytomność i zpowrotem lecą do ogrodu, gdyż widocznie smakuje im ten sok odurzający.

To za mało.

— Słuchaj, muszę cię ostrzec! Uważam to za swój obowiązek. Twoja żona cię zdradza!

— Takaa?!

— Może ci nawet wymienić nazwiska wszystkich jej wielbieli.

— Już ich jest?

— Siedmiu.

— A toś się wybrał. Sam wiem o ośmiu.

## CO USŁYSZYMY DZIŚ PRZEZ RADJO?

WTOREK, 6 WRZESNIA.

Warszawa — hala 1411,8 m. moc 120 kw.

11'58 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa, 12'10 Codz. przegląd prasy polskiej, 12'40 Komunikat meteor. 12'45 Muzyka gramof. 15'00 Komunikat gospod. 15'10 Muzyka gramofon. 15'30 Chwilka lotnicza. 15'30 Komunikat sportowy. 15'40 Muzyka gramofon. 16'35 Komunikaty rybackie. 16'40 Odczyt. 17'00 Popularny koncert symfoniczny. 18'00 Odczyt ze Lwowa. 18'20 Muzyka taneczna. 19'10 Rozmaitości. 19'30 Komunikat o hodowli koni. 19'35 Pras. dziennik radi. 19'45 Odczyt. 20'00 Koncert popularny. 20'45 Feljeton. 21'00 D. c. koncertu. 21'50 Dodatek do pras. dz. radi. 21'55 Komunikat meteor. 22'00 Muzyka taneczna. 22'40 Wiadomości sportowe. 22'50 Muzyka tan.

WTOREK, 6 WRZESNIA.

Katowice — hala 408,7 m. moc 12 kw.

11'58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa. 12'10 Codz. przegląd prasy z Warsz. 12'20 Muzyka gramofon. 12'40 Komunikat meteor. z Warsz. 12'45 Muzyka gramofon. 15'00 Komunikat gospod. z Warsz. 15'10 Audycja dla dzieci. 15'30 Komunikaty z Warsz. 15'40 Muzyka gramofon. 16'25 Skrzynka pocztowa techniczna. 16'40—19'18 Transm. z Warszawy i Lwowa. 19'10 Rozmaitości. 19'30 Komunikaty sportowe. 19'35 Pras. dziennik radi. z Warsz. 19'45 Odczyt. 20'00 — 22'40 Transm. z Warsz. 22'40 Muzyka taneczna.

Szczęśliwy, że pracujesz, daj bratu bezrobotnemu!

ERNEST FOX.

Przedruk wzbroniony.

## Tajemnicza Dama

Przeład autoryzowany z francuskiego.

Wychylił duszkiem całą szklankę i rzekł z gniewem:

— Dalem się wyprowadzić w pole, jak idioty!

— Jak to się stało? — zapytał Robert. — Widziałem człowieka, który rozmawiał z tobą.

— Widziałeś go!? Wiesz, kim jest ten człowiek! To von Kreifeld!

Von Kreifeld... nazwisko nie było Robertowi obce...

Nagle pewien obraz ukazał się w jego pamięci: ujrzał wielki aeroplan c z jego rzyżach, spadający w ogień, gdzieś koło Izery, na froncie belgijskim... Z pod jego szczątków wydołał się olimpijsko spokojny człowiek o zimnym spojrzeniu.

— Von Kreifeld — to ten von Kreifeld z Dimuide?

— Tak, właśnie on — rzekł Jim. — Nieznajomy o czarnych oczach...

— Opowiedz mi, co się właściwie stało?...

— Odbyło się to z niezwykłą szybkością. Zaskoczył mnie swą nieoczekiwaną bezczelnością. Muszę przyznać otwarcie, że gdybym przewidywał podobną przygodę, nigdy nie spodziewałbym jej się wśród dwustu osób! Zaledwie zaczęła tańczyć z panią Kaprowską — usłyszałem okrzyk Betty. Chciałem się odwrócić do niej, kiedy zoba-

czyłem pochylonego nad sobą mężczyźnego, który usiadł w twoim fotelu, zanim to zauważyłem. Był to von Kreifeld, poznałem go odrazu, bo jak wspominałem ci dziś po południu, pamiętam go dobrze.

— „Drogi mister Wicklett, czy zechcesz pan być tak uprzejmy i oddać mi zwiłek papierów z kieszki w kamizelce?” Spojrzenie jego było nieokreślone a palec wskazywał na mnie. Jestem z natury usłużny i uczynny, wyciągnąłem więc instynktownie rękę w kierunku kieszeni wewnętrznej, gdzie istotnie był zwiłek papieru, którego już obecnie nie ma... — i pokazał wydartą w sposób gwałtowny podszewkę.

„Naturalnie chciałem jednak odmówić, kiedy nagle światła zgasy. Jakaś brutalna ręka założyła mi rodzaj maski na twarz, inna przytrzymała mi ręce. Nic więcej sobie nie przypominam...

— Czy papiery te były ważne? — za pytał Robert.

— O, wielkiej wagi — odpowiedział Jim śmiejąc się. I dodał, ponieważ Robert patrzył nań ze zdziwieniem:

— Uspokój się mój drogi. Czasem trudno jest uniknąć pułapki i najlepsi szampioni bywają bici, trzeba jednak przewidzieć wszystkie możliwości i za zabezpieczyć się... Chodźmy, myślę, że świeże powietrze dobrze mi zrobi. Po drodze opowiem ci resztę.

— Tak, lepiej wyjdźmy. Trzeba już istotnie uważać wieczór za zakończony.

Sala opróżniła się i w kącie szeptała już tylko grupa kelnerów.

Na ulicy Wicklett odetchnął głęboko.

— Nie miej pretensji do Betty — zaczął Anglik — za zmyśloną historię. Obecnie, kiedy już jest po burzy, której przeczuć miałem, choć w innej formie, i jesteśmy sami, mogę ci opowiedzieć...

— Betty powiedziała mi już parę słów. No więc dlaczego zjawiała się tutaj?...

— Zupełnie poprostu. Jako jedna z najlepszych agentek „Service'u” — powiedział Jim. — Siostra moja dzieli wraz ze mną zamiłowanie do czynnego życia i jest wyjątkowo uzdolniona i obdarzona specjalnie cenionymi w naszym zawodzie przymiotami: zimną krwią, inteligencją, inicjatywą. Mówię ci, że jest to naprawdę wyjątkowa kobieta...

Randall zatrzymał się zdumiony, ale nie powiedział ani słowa.

— Tak, Betty jest wybitną siłą — mówił dalej Jim, bawiąc się najwidoczniej zdziwieniem Roberta. — Nie mogę powiedzieć, żeby to zamiłowanie do przygód u niej entuzjazmowało mnie, ale mu miałem utąpić wobec jej wyraźnej woli, a zwłaszcza, powiadam, wobec jej specjalnych zdolności. Gdybym bowiem mógł, opowiedziałbym ci dużo ciekawych rzeczy.

— To tak stoja sprawy z moją tancerką z Savoyu! Czyż mogłem kiedykolwiek przypuszczać?...

— To ci wyjaśni dlaczego, mimo że bardzo się niepokoję, daleki jestem od

rozpaczy z powodu jej nagłego zniknięcia. Jedna rzecz jest pewna: nikt nie nastaje na jej życie, bo do tego nie potrzebowano jej porwać.

— Ale w jakim celu przyjechała tutaj? — nalegał Robert.

— Posłuchaj — rzekł Anglik. — Jak ci wspominałem, od czasu mego wyjazdu z Berlina mam pewność, że byłem szpiegowany, a nawet uniknąłem cudem pewnego wypadku, o którym niema potrzeby się rozwodzić, ale który dowiódł mi, że moi prześladowcy wiedzą o mnie i nie pozwolą mi spokojnie dotrzeć do Londynu. Mogłeś sobie zdać sprawę, Roberte, jakimi środkami rozporządza ci ludzie. Postanowiłem zmylić ich czujność i zatrzymałem się w Liege, udając się potem do Spa. Wysłałem telegram do Betty. Przeważnie pracujemy razem i dół nikogo nie mam większego zaufania, niż do niej. Prosiłem, żeby przyjechała i zabrała ze sobą rakiety, co w naszym języku znaczyło: tajnego agenta. Sporządziłem dla moich zwierzchników raport sztyrem używanym obecnie w Service'ie. Kiedy powróciłem, pożegnawszy cię, do hotelu, ażeby się przebrać, Betty czekała już na mnie w hallu. Udawaliśmy nieznanymi, ale w pewnym momencie wsunęłem jej w rękę papiery. Zaraz potem wyszła i kiedy ją ujrzałem na dancingu, odetchnąłem z ulgą. To oznaczało, że raport został wręczony bez przeszkód naszemu człowiekowi, który czekał w aucie i udał się zaraz w powrotną drogę.

(D. c. n.)

Reklama jest dzwignią przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gońcu Częstochowskim”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń poczynają od 1 zł. 50 groszy. — Ceny prenumeraty i ogłoszeń na l. kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. — Na zasadzie uchwał Związku Związku Pras Pracowniczej wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów swiętych i niedzielnych pożądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego porównania ogłoszenia, o ile treść jego nie została wypracowana. — Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zastrzeżenie należy być uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne. Nie przyjmujemy się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telet

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI.

Odbito na maszynie rotacyjnej we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”.